

## **„Laudato si’”: nawrócenie ekologiczne dla wszystkich! Ks. Ignacy Soler**

Może się zdarzyć, że nowa encyklika papieża Franciszka będzie dokumentem najczęściej czytany z wszystkich dokumentów Magisterium Kościoła. Papież Argentyńczyk staje się postacią rewolucyjną, tak jak w swoich czasach św. Franciszek... ba, tak jak Chrystus, który stał się znakiem sprzeciwu, mówiąc jasno: zanim Abraham istniał, Ja Jestem.

Encyklikę trzeba koniecznie czytać spokojnie. Każdy czytelnik odkryje rzeczy dla siebie. Osobiście uważam, że powinienem ciągle się nawracać do mojego Pana i do ludzi, ale dopiero czytając 'Laudato si' odkryłem, że moje nawrócenie może być ekologiczne, a więc zastanawiam się w jaki sposób mogę być bardziej przyjacielem wobec otaczającej mnie ziemi.

'Laudato si', mimo charakteru rewolucyjnego, nie jest nowością – nic nowego pod słońcem – ponieważ pierwszą prawdą pochodzącą z pierwszych wersetów Księgi Rodzaju jest to, że Bóg jest Stwórcą wszystkich rzeczy: wszystko z Niego pochodzi i do Niego wraca. Stworzenie i odkupienie wiążą się, Bóg Stwórca to Bóg dający zbawienie człowiekowi i całemu stworzeniu. Udowodnienie istnienia Boga nie może pochodzić z własnego myślenia, ale z własnego bytowania: chcemy czy nie chcemy, wszyscy jesteśmy stworzeniami. To jest Ewangelia stworzenia.

Encyklika skierowana jest do wszystkich i dotyka tematu ekologii, która interesuje nas wszystkich: wierzących, agnostyków i niewierzących, biednych i bogatych, młodych i starszych, naukowców i profanów, mieszkających na pięciu kontynentach i wyznawców wszystkich religii. Temat ekologiczny jest bardzo złożony: wszystko jest ze sobą połączone. Jeżeli nie dbamy o ekologię wszyscy przegrywamy, a najwięcej najubożsi. Są grzechy, cnoty i zachowanie ekologiczne, a nawet nawrócenie ekologiczne. W tym wszystkim człowiek ma pierwszeństwo: antropologia przed ekologią.

'Laudato si' jest dokumentem moralnym należącym do Nauki Społecznej Kościoła. Zaczynając od Rerum Novarum (Leona XIII) cytuje wszystkie encykliki społeczne, przede wszystkim Centesimus Annus (Jana Pawła II) i Caritas in veritate (Benedykta XVI). Również często ucieka się do wypowiedzi na ten temat z dokumentów konferencji biskupów różnych krajów, by pokazać jedność z biskupami na całym świecie. Nauka ta nie należy do papieża Franciszka, ale do całego Kościoła Katolickiego: wiara chrześcijańska również ma dużo mądrego do powiedzenia o ekologii.

Nowa encyklika nie jest dogmatyczna, więc niektóre analizy i stwierdzenia mają charakter otwarty: czyli stanowią zaproszenie do wspólnego zastanawiania się i działania, by znaleźć najlepszą drogę do rozwiązania problemów (nie ma recepty od ręki). Trzeba wziąć z otwartym sercem i z poczuciem wdzięczności ten obszerny dokument, mimo, że niektóre teksty mogą być zaskakujące poprzez sposób wyrażania się. Na przykład, mnie zaskakuje to zdanie: „Nieustannie wzrastająca szybkość przemian ludzkości i naszej planety łączy się dziś z intensyfikacją rytmu życia i pracy w tym, co po hiszpańsku niektórzy nazywają „rapidación” (przyspieszeniem)”. Nie wiedziałem, że istnieje to słowo 'rapidación' po hiszpańsku, raczej myślę, że jest zepsuciem lub korupcją

języka Cervantesa. Natomiast miła niespodzianka to nazwa encykliki, nie po łacinie, ale po włosku: zmiana paradygmatów.

Wybieram dziesięć małych fragmentów tej encykliki szczególnie przemawiających do mnie:

1. 'Bo pomimo układów międzynarodowych zabraniających wojny chemicznej, bakteriologicznej i biologicznej, w laboratoriach trwają prace w zakresie badań nowych rodzajów broni, które są w stanie naruszyć naturalną równowagę. Od polityki wymaga się większej uwagi, by zapobiegać i eliminować przyczyny, które mogą prowadzić do nowych konfliktów. A jednak to władza związana z finansami najbardziej przeciwstawia się temu wysiłkowi, a projekty polityczne często nie są dalekowzroczne. Dlaczego usiłuje się dziś zachować władzę, która okazała się niezdolna do interweniowania, gdy było to naglące i konieczne?' (57).

2. 'Stworzenie należy do porządku miłości. Miłość Boga jest podstawową przyczyną całego stworzenia: «Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił» (*Mdr* 11, 24). Tak więc wszelkie stworzenie jest przedmiotem czułości Ojca, który wyznacza mu miejsce w świecie' (77).

3. 'Oczywista jest sprzeczność postaw tych, którzy walczą z handlem gatunkami zwierząt zagrożonych wyginięciem, a pozostają całkowicie obojętni na handel ludźmi, los ubogich, czy też chcą zniszczyć drugiego, nielubianego człowieka. Jest to oczywiste zagrożenie dla sensu walki o środowisko' (91).

4. 'Prawdą jest, że obojętność lub okrucieństwo wobec innych stworzeń tego świata zawsze w jakiś sposób przekłada się na sposób traktowania innych ludzi. Serce jest jedno i ta sama mizéria, która prowadzi do znęcania się nad zwierzętami, niechybnie przejawia się w relacji z innymi osobami. Wszelkie okrucieństwo wobec jakiegokolwiek stworzenia jest sprzeczne z godnością człowieka' (92).

5. 'Zasada podporządkowania własności prywatnej powszechnemu przeznaczeniu dóbr jest zatem uniwersalnym prawem jej użytkowania, jest „złotą regułą” zachowań społecznych oraz pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego. Tradycja chrześcijańska nigdy nie uznała prawa do własności prywatnej za absolutne i nienaruszalne i podkreślała społeczną funkcję wszelkiej formy własności prywatnej. Święty Jan Paweł II zdecydowanie przypomniał tę doktrynę, mówiąc, że Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywała wszystkich jego członków, *nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo*' (93).

6. 'Jezus pracował fizycznie, mając codzienny kontakt z materią stworzoną przez Boga, aby ją ukształtować swoimi rzemieślniczymi umiejętnościami. Warto zauważyć, że większość życia poświęcił temu zadaniu, wypełnianemu w życiu prostym, nie budzącym żadnego podziwu: «Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?» (*Mk* 6, 3). W ten sposób uświęcił On pracę i nadał jej szczególną wartość dla naszego dojrzewania. Święty Jan Paweł II nauczał, że znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości' (98).

7. 'Kryzys ekologiczny jest ujawnieniem się lub zewnętrznym przejawem kryzysu etycznego, kulturowego i duchowego nowoczesności. Myśl chrześcijańska domaga się podkreślenia szczególnej wartości człowieka, ponad innymi stworzeniami. Nie można bowiem proponować

relacji ze środowiskiem, pomijając relacje z innymi ludźmi. Ponieważ wszystko jest ze sobą powiązane, nie da się pogodzić obrony przyrody z usprawiedliwianiem aborcji' (119-120).